

## O DWÓCH PROGNOZACH UPADKU REALNEGO SOCJALIZMU. RANDALL COLLINS *VERSUS* LESZEK NOWAK

### I. WSTĘP

Załamanie się realnego socjalizmu w Europie Wschodniej w latach 1989–1991 stanowiło niemałe zaskoczenie dla zachodniej sowietologii. Jak zauważa Achim Siegel: „Nawet w roku 1988 i na początku roku 1989 tylko niewielu teoretyków – i to na pewno nie tych najbardziej wpływowych – potrafiło wyobrazić sobie, do czego mógłby potencjalnie doprowadzić rozwój wypadków w Europie Wschodniej. Pomysł, że systemy komunistyczne mogą znaleźć się w otwartym konflikcie ze swoimi poddanymi, a w ich wyniku władza polityczna będzie zmuszona iść na takie ustępstwa, które podkopią funkcjonowanie systemu społecznego jako całości, był scenariuszem, który wydawał się prawie niewyobrażalny dla szerokich kręgów naukowców parających się naukami społecznymi”<sup>1</sup>.

Nagle zniknięcie obiektu badań podważało bowiem rację istnienia sowietologii i dyscyplin pokrewnych zajmujących się realnym socjalizmem. Dlatego też refleksję sowietologiczną w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych nurtowało uporczywe pytanie: dlaczego zachodniej sowietologii nie udało się przewidzieć upadku realnego socjalizmu w Związku Radzieckim i w krajach odeń uzależnionych? Przykładem może być specjalny numer „The National Interest” z 1993 r., zatytułowany „The Strange Death of Soviet Communism”, w którym jeden z działów: „Grzechy uczonych” (Sins of the Scholars) poświęcony był zaniedbaniom anglosaskiej sowietologii w tym względzie<sup>2</sup>.

Celem mojego artykułu nie będzie jednak jeszcze jedna analiza przyczyn nikłej zdolności prognostycznej nauk społecznych, w tym dyscyplin naukowych zajmujących

---

<sup>1</sup> A. Siegel, *Ani totalitarna stagnacja, ani samonapędzająca się modernizacja: o ewolucji późnego socjalizmu w Polsce* [w:] *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2003, s. 20.

<sup>2</sup> „The National Interest” 1993, nr 31, s. 69–109 – w dziale tym zamieścili swoje wypowiedzi R. Pipes, M. Malia, R. Conquest, W. Odom, i P. Rutland. Innymi przykładami dyskusji nad statusem sowietologii mogą być: *Beyond Soviet Studies*, red. D. Orlovski, Washington D.C. 1995; R. Strayer, *Why Did the Soviet Union Collapse?* New York–London 1998; M. Burawoy, *The End of Sovietology and the Renaissance of Modernization Theory*, „Contemporary Sociology” 1992, t. 21, s. 774–785; W. Connor, *Why Were We Suprised?*, „American Scholar” 1991, t. 60, s. 175–184; M. Cox, *The End of the USSR and the Collapse of Soviet Studies*, „Coexistence” 1994, t. 31, s. 89–104; P. Hollander, *Sociology and the Collapse of Communism*, „Society” 1992, t. 30, s. 26–33; D. Lieven, *Western Scholarship on the Rise and Fall of the Soviet Regime*, „Journal of Contemporary History” 1994, t. 29, s. 195–227. Użyteczny wstęp do anglosaskiej sowietologii zob. W. Menkowskij, *Anglo-Amerykańska sowietologia: historia, sowriemennosť, akademiceskije resursy*, Mińsk 2000, *idem*, *Wlast i sowiet-skoje obszczestwo w 1930-gody: anglo-amerykańskaja historiografia problemy*, Mińsk 2001.

się realnym socjalizmem, lecz prezentacja takich teorii, które odniosły sukces – przewidywały upadek realnego socjalizmu. Można bowiem wskazać przynajmniej dwóch autorów, których koncepcje uratowały honor nauk społecznych, gdyż stały się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych podstawą wyprowadzenia prognoz o upadku realnego socjalizmu. Jednym z nich jest Randall Collins, amerykański socjolog, który w 1978 r. opracował tzw. teorię geopolityczną, drugim zaś Leszek Nowak, polski filozof, który w 1979 r. ogłosił oryginalną teorię historiozoficzną – nie-Marksowski materializm historyczny.

W niniejszym artykule przedstawię teorię geopolityczną R. Collinsa (rozdział drugi) oraz nie-Marksowski materializm historyczny L. Nowaka (rozdział trzeci), by w ostatniej części (rozdział czwarty) porównać obie teorie, zastanawiając się, od czego zależy stawianie trafnych prognoz w naukach historycznych.

## II. TEORIA GEOPOLITYCZNA RANDALLA COLLINSA

Wedle opracowanej w 1978 r. teorii geopolitycznej<sup>3</sup> sprawowanie władzy polega na militarnej kontroli pewnego terytorium. Kontrola ta wyraża się w obronie zagrożonych granic, utrzymaniu już istniejących i poszerzaniu ich w jakimś przedziale czasu. Obrona zagrożonych granic polega na umiejętności skoncentrowania przez władzę państwową więcej sił militarnych w jakimś punkcie granicy niż zdolny jest to uczynić jej potencjalny rywal. Zmiana granic zależy z kolei od zdolności dokonania przez władzę polityczną zbrojnej interwencji poza granicami państwa. Wtedy dane państwo przekształca się w imperium. Skuteczność kontroli państwa nad swoim terytorium zależy od zasobów organizacyjnych znajdujących się w dyspozycji państwa i od jego położenia geograficznego. Do zasobów organizacyjnych należą: broń i struktura militarna, poziom gospodarki oraz zasoby administracyjne. Położenie geograficzne państwa należy do jego zasobów naturalnych.

Za naturalną jednostkę geopolityki autor uznaje krainę geograficzną (*heartlands*) – jest to terytorium wyodrębnione pod względem geograficznym, mające naturalne granice, które sprawiają, że łatwiej jest je kontrolować od wewnątrz niż z jakiegokolwiek innego punktu z zewnątrz; przykładem krainy geograficznej może być Nizina Węgierska, prawie kompletnie otoczona górami, czy Egipt – zintegrowany przez system rzeczny Nilu i oddzielony od sąsiadów przez pustynie. Kraina geograficzna ułatwia wykształcenie się jednolitego typu gospodarki, państwowości, wspólnej świadomości etnicznej itp. Naturalnymi granicami tak pojętych krain mogą być rzeki, morza i duże jeziora, góry, dżungle, lasy i pustynie. Rzadko naturalne bariery są absolutnymi czynnikami wpływającymi na stałość granic państwowych. Dostępność granic zależy od struktury militarnej państwa podejmującego ekspansję czy znajdujących się w jego dyspozycji środków transportu. Zatem o zmienności granic państwowych decyduje interakcja czynników organizacyjno-społecznych i terytorialnych. Collins wyróżniał dwa typy położenia geograficznego: państwa kresowe (*marchlands states*), czyli mające naturalnie bronione granice, oraz państwa położone centralnie (*interior states*) i pozbawione naturalnie bronionych granic.

Następnie Collins charakteryzuje zasoby organizacyjne państwa. Jego strukturę militarną można opisać za pomocą następujących zmiennych:

---

<sup>3</sup> R. Collins, *Some Principles of Long-Term Change: The Territorial Power of State*, „Research in Social Movements, Conflicts and Change” 1978, t. 1, s. 1–34.

- (i) czy broń jest droga, czy tania;
- (ii) czy można ją obsługiwać indywidualnie, czy zbiorowo;
- (iii) czy armia jest zaopatrywana indywidualnie, czy zbiorowo; jeżeli zbiorowo, to w jaki sposób: poprzez dostarczanie furazu przez ludność cywilną (a), w ramach gospodarki pieniężnej (b) czy przez scentralizowaną administrację (c);
- (iv) w jaki sposób podbite terytorium jest administrowane: przez system łupów (danin), feudalnych nadań ziemi, garnizonów wojskowych czy systemu podatkowego.

Odpowiedzi na te pytania charakteryzują zarazem stopień centralizacji władzy militarnej imperium: na jednym skraju *continuum* mamy imperium dysponujące wojskiem, które włada tanią, indywidualnie obsługiwaną bronią, samodzielnie zdobywa dla siebie środki utrzymania (łupy), a podbite terytorium jest eksploatowane poprzez system nadań i trybutów. Pod ten typ podpadało imperium Hunów. Na drugim skraju *continuum* mamy imperium dysponujące wojskiem, które posługuje się drogą, zbiorowo obsługiwaną bronią, zaopatrywane jest przez państwo, a podbite terytorium eksploatowane jest poprzez narzucony system podatkowy. Pod ten typ imperium podpadało Cesarstwo Rzymskie. Według Collinsa stabilizacja imperium zależała od stopnia centralizacji jego struktury militarnej.

W dalszej kolejności autor wyróżnia różne typy gospodarek oparte na dominującej w nich działalności ekonomicznej podejmowanej przez ludzi: zbieractwo i łowiectwo, prymitywne lub zaawansowane ogrodnictwo, pasterstwo, handel, rolnictwo i przemysł. Militarna przewaga państwa zależy od poziomu zaawansowania gospodarki. Zależność ta nie działa jednak w absolutny sposób, gdyż zdarzało się nieraz w historii, że „barbarzyńskie” państwa podbijały „bardziej cywilizowane”.

Zasoby administracyjne określane są przez typ biurokracji działającej w państwie (za Weberem autor rozróżniał dwie jej odmiany: patrymonialną i profesjonalną), istnienie warstwy kapłańskiej, stopień upowszechnienia pisma w społeczeństwie, istnienie uniwersalistycznej religii czy wykształcenie się świadomości etnicznej.

Opierając się na tych założeniach, Collins sformułował pięć geopolitycznych zasad:

1. Przewaga pod względem zasobów i terytorium ułatwia terytorialną ekspansję. Kiedy natężenie innych czynników jest niezmiennie i wszystkie kraje są równomiernie w nie wyposażone, większe i bogatsze kraje wygrywają wojny z mniejszymi i biedniejszymi i stąd te pierwsze ekspandują, a te drugie zanikają. Kraj jest „większy i bogatszy” pod względem wielkości produkcji i liczby ludności. Władza militarna jest zatem funkcją globalnej wielkości produkcji i liczby ludności, a nie wielkości dochodu na jednostkę.
2. Przewaga położenia geopolitycznego ułatwia ekspansję. Państwa mające mniej sąsiadów i naturalnie bronione granice (państwa kresowe) mają przewagę nad państwami mającymi więcej sąsiadów (centralne) i pozbawionymi naturalnie bronionych granic.
3. Państwa położone centralnie i pozbawione naturalnie bronionych granic w konfrontacji z wieloma wrogimi państwami na wielu frontach jednocześnie ulegają fragmentacji. Ilustracją tej zasady był los średniowiecznych Niemiec i Włoch, które ulegały dezintegracji trwającej aż do połowy XIX w., ponieważ były państwami położonymi centralnie.
4. W konfrontacji państw kresowych z centralnymi te ostatnie zostaną wchłonięte przez te pierwsze bądź przekształcone w państwa buforowe.

5. Nadmierny rozrost prowadzi do dezintegracji. Światowe imperium o położeniu kresowym upadnie, jeżeli koszty utrzymania militarnej kontroli przekroczą wielkość zasobów pojmowanych w sposób ekonomiczny i/lub polityczny. Sprawowanie kontroli nad obcym etnicznie terytorium pogłębia antagonizmy narodowościowe, podkopuje morale wojska i legitymizację imperialnej władzy we własnym etnicznie społeczeństwie<sup>4</sup>.

W 1980 r. opracowaną dwa lata wcześniej TG próbował zastosować do historii Związku Radzieckiego. Z geopolitycznego punktu widzenia Imperium Rosyjskie stanowiło ciągłość, przybierając formy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, Carskiej Rosji i Związku Sowieckiego. Ekspansja Rosji od końca XIV w. była rezultatem kumulatywnego działania dwóch pierwszych zasad. Na początku XIV w. terytorium etnicznej Rosji było podzielone na szereg mniejszych organizmów państwowych. W tym okresie główną siłą na tym obszarze była mongolska Złota Orda, rządząca od Uralu do Morza Kaspijskiego i Morza Czarnego, która pobierała trybut od ruskich księstw. Centrum unifikacji stało się Wielkie Księstwo Moskiewskie, małe państwo położone w pobliżu północno-wschodniego kresu osadnictwa rosyjskiego<sup>5</sup>. Pomimo peryferyjnego położenia – w porównaniu z innymi księstwami ruskimi – państwo to było stosunkowo gęsto zaludnione. Dzięki swemu położeniu miało ono mniej sąsiadów niż pozostałe rosyjskie (ruskie) księstwa, które sąsiadowały z Litwą, Zakonem Krzyżackim i Polską. Pod tymi względami: wielkości populacji, liczby ludności i posiadania naturalnie bronionych granic, Wielkie Księstwo Moskiewskie miało przewagę położenia geopolitycznego.

Umożliwiło to „zbieranie ziem ruskich” przez ten ośrodek państwowy, które rozpoczęło się ok. 1390 r. i trwało do 1520, kiedy wszystkie ziemie rosyjskie zostały zjednoczone. Począwszy od XVI w. taką naturalną granicą była Syberia, dzięki czemu nadal Rosja zachowała status państwa kresowego. W XVIII w. zwycięskie wojny ze Szwecją i słabość Polski umożliwiły ekspansję w kierunku zachodnim. Położenie geopolityczne Rosji było atutem w odparciu inwazji napoleońskiej. Terytorialne nabytki po zwycięskich kampaniach lat 1812–1813 sprawiły, że kraj ten stał się państwem europejskim.

O ile jednak ekspansja Wielkiego Księstwa Moskiewskiego i Cesarstwa Rosyjskiego była następstwem dwóch pierwszych geopolitycznych zasad: przewagi pod względem zasobów i położenia geopolitycznego, to w wypadku ZSRR te zasady przestały działać. Momentem przełomowym była II wojna światowa i zimna wojna w latach pięćdziesiątych. Wtedy ukształtowały się dwa geopolityczne bloki, a ZSRR stracił ostatecznie położenie kresowe, stając się państwem centralnym: podbój Syberii sprawił, że ZSRR zaczął graniczyć z USA, a na południu z Chinami.

Ponadto Związek Radziecki stracił przewagę pod względem zasobów gospodarczych i ludnościowych. Jak argumentował Collins, w latach siedemdziesiątych XX w. ZSRR i jego sojusznicy posiadali 478 mln ludności, USA i kraje NATO – 493 mln, zaś Chiny – 960 mln. Wartość produkcji gospodarczej ZSRR i sojuszników wynosiła 1 027 mld dolarów, a krajów NATO – 3 815 mld. Rosja i jej sojusznicy mieli 5,5 mln żołnierzy w służbie czynnej, jej przeciwnicy – 9 320 tys.

Stanowiło to podstawę do wysunięcia przez Collinsa następującej prognozy: „Jeżeli Rosja zmieniła swoje położenie geopolityczne z kresowego na centralne, można oczekiwać, że w długookresowej perspektywie Rosja rozpadnie się na szereg mniejszych kra-

<sup>4</sup> *Idem, The Future Decline of the Russian Empire* [w:] *idem, Weberian Sociological Theory*, Cambridge 1986, s. 186–191.

<sup>5</sup> Autor nie odróżnia przymiotnika „ruski” od „rosyjski”.

jów. Taka fragmentacja nie rozpocznie się, zanim nie nastąpi początkowa militarna klęska lub polityczny kryzys. Jeżeli raz do niego dojdzie, upadek będzie postępował ze wzrastającą prędkością [...] Można zatem przewidywać, że długotrwała fragmentacja imperium rosyjskiego trwałaby w XXI i XXII wieku”<sup>6</sup>.

Ponadto w obliczu narastających kosztów konfrontacji z Zachodem ujawnią się polityczne i ekonomiczne skutki nadmiernego rozrostu imperium. Wzrastać będą koszty utrzymania panowania politycznego wewnątrz imperium (zasada v). Kumulatywne oddziaływanie zasad (i) (ii) i (v) sprawi, że ZSRR pęknie według granic republikańskich: „Formalna maszyna do rozkładu Związku Sowieckiego jest już gotowa. Piętnaście największych etnicznie nierosyjskich terytoriów są oficjalnie autonomicznymi państwami posiadającymi lokalne instrumenty rządzenia. W obecnej praktyce autonomia ta nie ma żadnego znaczenia, ponieważ siły zbrojne, system monetarny i planowanie ekonomiczne kontrolowane jest przez organy rządu centralnego, a polityczna kontrola jest wykonywana przez zjednoczoną i zunifikowaną Partię Komunistyczną. Znaczenie tych autonomicznych etnicznych struktur państwowych polega raczej na podtrzymywaniu etnicznych tożsamości i organizacyjnych struktur pozwalających wyłonić się autentycznie odrębnym państwom, gdy rząd centralny zostanie poważnie osłabiony”<sup>7</sup>.

W 1980 r. tak sformułowaną prognozę R. Collins próbował głosić w formie wykładów w kilku miejscach, m.in. na Uniwersytecie w Yale. Wywołało to chłodną reakcję – z różnych przyczyn – sowietologów, liberałów i rosyjskich dysydentów. Sowietolodzy obawiali się zniknięcia obiektu ich badań, co w konsekwencji mogłoby grozić trwałym bezrobociem, liberałowie wierzyli w jednostronne rozbrojenie i opracowana w duchu *realpolitik* TG nie zgadzała się z ich politycznymi przekonaniami (zarzucali Collinsowi, że przemawia jak Szef Sztabu Sił Amerykańskich), zaś rosyjscy dysydenci głosili, że ZSRR jest wcieleniem zła i nie przyjmowali do wiadomości żadnych twierdzeń o jego słabości, gdyż zmniejszałoby to poziom antykomunistycznej mobilizacji amerykańskich elit politycznych w dobie prezydentury Reagana. To zapewne spowodowało, że artykuł Collinsa przeleżał w szufladzie i został opublikowany dopiero w 1986 r.

Warto podkreślić, że Collins za podstawowy mechanizm (*prime mechanism*) dynamiki społeczeństwa radzieckiego uznał zależności geopolityczne. One dopiero warunkowały zależności zachodzące wewnątrz tego społeczeństwa, m.in. relacje pomiędzy władzą a poddanymi. Odrzucał zatem możliwość upadku systemu na drodze rewolucji obywatelskiej: „Teoria, że upadek opresyjnych państw jest nieunikniony, jest jawnie błędna. Fala uniesienia wyzwala się w momencie, kiedy te państwa upadają. W przypadku braku oznak załamania państwa na górze i wyłonienia się warunków dla mobilizacji zasobów na dole, opresyjność państwa jest bardzo złym prognostykiem jego odporności na ludową rewolucję”<sup>8</sup>. Swoją opinię uzasadniał tym, że: „Jest oczywiste, że sowieckie mechanizmy wewnętrznej kontroli, inwigilacji oraz indoktrynacji działają skutecznie, niszcząc nie tylko ruch dysydencki, ale promując powszechną akceptację oficjalnej ideologii państwowej. To raczej załamanie się centralnej władzy rosyjskiego państwa jest warunkiem wstępnym wyłaniania się silnych ruchów separatystycznych. Takie przewidywane załamanie może pojawić się w rezultacie kumulujących się geopolitycznych słabości,

<sup>6</sup> Idem, *The Future...*, s. 196.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 204.

<sup>8</sup> R. Collins, *The Geopolitical Basis of Revolution: The Prediction of the Soviet Collapse* [w:] idem, *Macro-history. Essays in Sociology of the Long Run*, Stanford 1999, s. 59.

wyrażających się w wyczerpywaniu zasobów militarnych, które mogłyby być stosowane do wewnętrznej kontroli<sup>9</sup>.

Głównym mechanizmem rozwojowym jest zatem utrata przewagi w rywalizacji geopolitycznej, która warunkuje kryzys wewnętrzny, stymuluje reformy wewnętrzne i podkopuje ideologiczną legitymizację władzy.

Warto to podkreślić, gdyż druga z omawianych koncepcji za podstawowy mechanizm zmiany społecznej uznaje mechanizm przegranych rewolucji, czyli, wyrażając się w języku Collinsa, ignorowaną przez niego walkę uciśnionych.

### III. NIE-MARKSOWSKI MATERIALIZM HISTORYCZNY LESZKA NOWAKA

Koncepcja Leszka Nowaka jest takim uogólnieniem Marksowskiego materializmu historycznego, że prowadzi do refutacji szeregu kluczowych tez historiozoficznych Karola Marksa. Zakłada się w niej, że poszczególne dziedziny ludzkiej aktywności, a za takie są uznawane polityka, kultura i gospodarka, mają taką samą strukturę wewnętrzną. W każdej z nich da się bowiem wyróżnić pewne materialne środki społeczne: środki produkcji w gospodarce, środki masowego przekazu w kulturze i środki przymusu w polityce. Relacja do nich wyznacza w wyróżnionych wymiarach życia społecznego podział na dwie zbiorowości ludzkie: mniejszość społeczną, która, dysponując wyróżnionym typem materialnych środków społecznych, decyduje o ich zastosowaniu, i pozbawioną tego rodzaju wpływu większość. Między parami klas społecznych: kapłanami a indoktrynowanymi w kulturze, właścicielami a bezpośrednimi producentami w gospodarce i władcami a obywatelami w polityce zachodzi sprzeczność interesów. W interesie kapłanów leży bowiem powiększanie panowania duchowego kosztem autonomii duchowej wiernych, w interesie właścicieli – powiększanie produktu dodatkowego kosztem kapitału zmiennego przeznaczonego dla bezpośrednich producentów, zaś w interesie władców – powiększanie regulacji władczej kosztem autonomii politycznej obywateli. Konflikt polityczny ma więc autonomiczny charakter i nie da się go zredukować do konfliktów społecznych występujących w pozostałych dziedzinach życia społecznego. Wspomniane podziały społeczne mogą się kumulować i jedna i ta sama klasa społeczna może dysponować środkami przymusu, produkcji i indoktrynacji naraz. Przykładem takiego społeczeństwa, w którym doszło do kumulacji władzy społecznej, jest system socjalistyczny, gdzie klasa trój-panująca (aparatus partyjno-państwowy) kontroluje środki przymusu, produkcji i masowej komunikacji. Wspomniany system trójwładzy występował w wersji politycznej, gdyż interesem podstawowym klasy potrójnej była maksymalizacja regulacji władczej. Aby zbudować teorię tego rodzaju systemów społecznych, trzeba wyjść od teorii władzy politycznej, ignorując pozostałe podziały społeczne. Przedstawię teraz krótko zasadnicze tezy modelu I teorii władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym, z których wyprowadzona była prognoza o upadku realnego socjalizmu<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> *Idem, The Future Decline...*, s. 203.

<sup>10</sup> Wstępna konceptualizacja zjawiska władzy została przedstawiona w 1979 r. w pracy: L. Nowak, *U podstaw teorii procesu historycznego*, 1979 (mps). Tom pierwszy tej pracy ukazał się w: *idem, Wolność i władza*, Poznań 1981. Zarys teorii władzy był podstawą do wysunięcia prognoz – jeszcze o charakterze publicystycznym – o upadku socjalizmu (*idem, Głos klasy ludowej: Polska droga od socjalizmu*, Poznań 1980). W kolejnych latach teoria władzy była sukcesywnie rozbudowywana, a prace Autora publikowane w obiegu niezależnym: *idem, O konieczności socjalizmu i konieczności jego zaniku*, Kwidzyn 1982; *idem, O konieczności socjalizmu i konieczności jego zaniku*, „Przyjaciel Nauk. Studia z teorii i krytyki społecznej” 1984–1985, s. 105–155; *idem, Imperium socjalistyczne. Próba modelu*, „Notatnik Historyczny” 1988, t. 1, s. 9–87; *idem,*

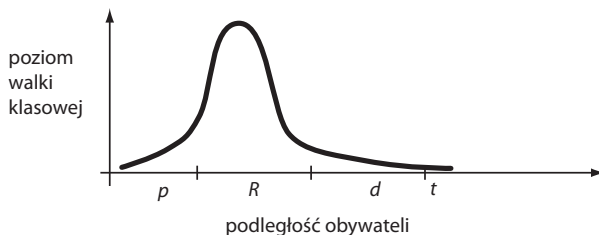
### Założenia statyczne teorii władzy

Każda jednostka posiada wiązkę preferencji, które sterują jej działaniami. Działania te można podzielić na autonomiczne i regulowane przez władzę. Działania regulowane są to takie działania, które obywatel podejmuje ze względu na groźbę przymusu zastosowanego przez władzę. Działania autonomiczne nie są obciążone podobną sankcją ze strony dysponentów środkami przymusu. Rozróżnienia tego nie należy traktować zbyt prosto, gdyż wśród działań regulowanych przez władzę można wyróżnić działania administracyjne podtrzymujące ład społeczny, a więc korzystne dla wszystkich członków społeczeństwa.

Istnieją dwie podstawowe metody etatyzacji życia społecznego: terror i biurokratyzacja. Terror polega na fizycznym wyeliminowaniu tych obywateli, którzy są ośrodkami niezależnych od władzy relacji społecznych, a biurokratyzacja na zastąpieniu autonomicznych relacji społecznych typu obywatel–obywatel przez zetatyzowane relacje społeczne typu obywatel–władca–obywatel. W ten sposób władza stopniowo przenika do struktury życia społecznego, co powoduje, że niemożliwe jest podjęcie bez jej przyzwolenia jakichkolwiek działań społecznych.

Proporcja pomiędzy działaniami regulowanymi (lecz nie administracyjnymi) a uniwersum wszystkich działań obywatelskich wyznacza poziom alienacji obywatelskiej. Od niej zależy natężenie oporu społecznego klasy obywatelskiej, które można wyrazić w postaci następujących formuł (por. rys. 1):

- kiedy odsetek działań obywatelskich (a zatem i poziom alienacji obywatelskiej) kontrolowanych przez władzę jest niewielki, w społeczeństwie panuje pokój społeczny;
- kiedy poziom alienacji obywatelskiej jest średnio-wysoki, dochodzi do wybuchu rewolucji obywatelskiej;
- kiedy poziom alienacji obywatelskiej jest wysoki, panuje ponownie spokój społeczny, gdyż wzrost regulacji władczej atomizuje i rozbija klasę obywatelską;

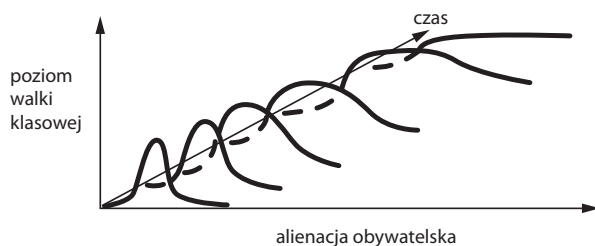


Rys. 1. Zależność poziomu walki klasowej od podległości obywateli wobec władzy. Objaśnienia: *p* – próg pokoju klasowego, obszar do progu *p* to stan pokoju klasowego; *R* – obszar rewolucyjny; *d* – próg deklasacji; *t* – próg totalizacji

Stan deklasacji klasy obywatelskiej nie jest jednak trwały. Przyjmuje się w tej teorii, że kiedy poziom zniewolenia przekroczy pewien próg, w społeczeństwie pojawia się tendencja do stopniowej rewaloryzacji autonomicznych więzi obywatelskich: biurokratyczne relacje społeczne, w których władza pełni rolę pośrednika, zastępowane są przez autonomiczne, które nie są zapośredniczone przez ingerencje władzy; np. kontrola informacji prowadzi do rozkwitu plotki, kontrola gospodarki – do „czarnego rynku”, a kon-

Władza. *Próba teorii idealizacyjnej*, Warszawa 1988. Niniejsza ekspozycja opiera się na obszernym artykule z połowy lat osiemdziesiątych opublikowanym w „Przyjacielu Nauk”. Pełny wykład nie-Marksowskiego materializmu historycznego dostępny jest w: *idem*, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 1–3, Poznań 1991.

trola polityki do pojawienia się nieformalnych czy nawet konspiracyjnych organizacji. Ilustruje to następujący rysunek:



Rys. 2. Zależność poziomu walki klasowej od alienacji obywatelskiej i czasu. W miarę upływu czasu – w wyniku procesu rewaloryzacji więzi społecznych – zakres regulacji władzcy stopniowo maleje i zmniejsza się również obszar deklasacji, a poszerzeniu ulega obszar rewolucyjny

### Rozwój społeczeństwa politycznego

Model podstawowy władzy w n-Mmh opiera się na szeregu *explicite* i *implicite* przyjętych założeń idealizujących<sup>11</sup>. Zakłada się w nim, że:

- (z-i) dane społeczeństwo *S* dzieli się jedynie na dwie klasy polityczne: władców i obywateli; pomija się w ten sposób zróżnicowanie badanej społeczności na klasy ekonomiczne i duchowe;
- (z-ii) społeczeństwo to jest izolowane zewnętrznie;
- (z-iii) poziom techniczny środków przymusu jest stały;
- (z-iv) władcy bezpośrednio stosują środki przymusu;
- (z-v) pomija się wpływ instytucji politycznych;
- (z-vi) pomija się wpływ doktryn politycznych na rozważane procesy społeczne.

Rozważę zatem kształtowanie się relacji władza–klasa obywatelska w czasie.

**Faza postępującej alienacji obywatelskiej.** Załóżmy, że w stadium wyjściowym w relacjach pomiędzy władcami a obywatelami panuje pokój klasowy. Konkurencja pomiędzy dysponentami środków przymusu zmusza typowego władcę do powiększania regulowanej przez siebie sfery życia społecznego. Ci spośród władców, którzy tego nie czynią, albo zostaną wyeliminowani ze struktury władzy, albo nauczą się powiększać swoją sferę wpływów. W rezultacie zmniejsza się pole autonomii obywatelskiej i wzrasta globalny poziom alienacji obywatelskiej. Zgodnie z założeniami statycznymi teorii władzy wzrost oporu politycznego obywateli stopniowo przekształca się w otwartą rewolucję polityczną.

**Pierwotna faza rewolucji obywatelskiej.** Konfrontacja rewolucyjna może się zakończyć bądź przegraną, bądź zwycięstwem obywateli. W pierwszym wypadku po stłumieniu ruchu rewolucyjnego władza stosuje wobec zbuntowanych obywateli terror. W pierwszej kolejności dotyka on tych spośród obywateli, którzy są ośrodkami niezależnych powiązań społecznych. Rozbicie klasy obywatelskiej umożliwia władzy dalsze podporządkowywanie życia społecznego. W warunkach deklasacji znika bowiem jedyny czynnik zdolny powstrzymać presję władzy – opór obywateli.

<sup>11</sup> L. Nowak, *O konieczności socjalizmu i konieczności jego zaniku*, „Przyjaciel Nauki” 1984–1985, nr 1–2, s. 105–155.

W wypadku zwycięstwa rewolucji politycznej władza *ancien régime'u* zostaje obalona i zastąpiona przez władzę rewolucyjną. Wewnątrz nowej władzy zachodzi proces kumulacji wpływów, bowiem elita rewolucyjna, dysponując zrewoltowanymi masami, nie mówiąc o uzbrojonych oddziałach paramilitarnych tworzących nowe siły przymusu, konstytuuje załóżek nowej klasy władców. Wtedy też na mocy mechanizmów konkurencji władczej dochodzi do maksymalizacji władzy dla niej samej. Ideowi rewolucjoniści, którzy nie chcą powiększać wpływów, zostają wyeliminowani ze struktury politycznej albo sami nauczą się dbać o swoje (materialne) interesy. Wzrost regulacji władczej prowadzi do oporu społecznego, który przekształca się w kolejną rewolucję i zamyka w ten sposób pętlę obywatelską. Rewolucja obywatelska, skierowana tym razem przeciwko nowej klasie władców, znów ma przed sobą dwie możliwości: zwycięstwo bądź porażkę. W modelu pierwszym teorii zakłada się, że liczba pętli obywatelskich nie może powtarzać się bez końca i któraś z rzędu rewolucja obywatelska zakończy się porażką, umożliwiając zniewolenie obywateli.

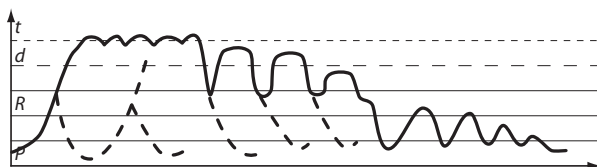
**Faza totalnego zniewolenia.** Deklasacja obywateli w tym stadium rozwoju społecznego pozwala władcom dalej maksymalizować sfery regulacji bez oporu ze strony obywateli. Kiedy prawie wszystkie sfery życia społecznego są kontrolowane przez władzę, system osiąga stan totalizacji. Ponieważ mechanizmy konkurencji władczej działają nadal, wymuszają one na typowym władcy nieustanne powiększanie sfery własnej regulacji. Rywalizacja polityczna toczy się kosztem sfer życia społecznego, które wcześniej zostały już podporządkowane przez innych członków władzy. Ponieważ w dalszej konsekwencji grozi to destrukcją systemu władzy jako całości, jedynym sposobem podtrzymania struktury politycznej są czystki. Eliminują one bowiem nadwyżkę kandydatów do władzy, umożliwiając nowym aspirantom ponowne podporządkowanie zwolnionych przez poprzedników obszarów społecznych. W tym stadium rozwoju społecznego periodyczne fale terroru, tym razem skierowane przeciw członkom struktury władzy, przerywają okresy totalizacji.

**Faza cyklicznych deklasacji.** W stadium zniewolenia – zgodnie z założeniami statycznymi modelu – pojawia się tendencja do rewaloryzacji oddolnych więzów społecznych. Zjawisko to prowadzi do wybuchu rewolucji. Kończy się ona przegraną: władcy represjonują zbuntowanych obywateli oraz – aby zapobiec nawrotowi kolejnej fali rewolucyjnej – zdobywają się na ustępstwa wobec klasy obywatelskiej, mianowicie wycofują się z regulacji pewnych sfer życia społecznego. Koncesje te umożliwiają zarazem władzy wyjście z błędnego koła czystek, ponieważ w społeczeństwie pojawiają się nowe sfery autonomii życia społecznego. Po pewnym czasie jednak w wyniku mechanizmów konkurencji władczej znów dochodzi do wzrostu alienacji obywatelskiej. Wzrost ten prowadzi do wybuchu kolejnej rewolucji obywatelskiej, tym razem o szerszej bazie społecznej, która wymusza znacznie większe ustępstwa władzy. Społeczeństwo polityczne ewoluuje według następującego schematu: rewolucja obywatelska – deklasacja – ustępstwa – wzrost regulacji władczej – kolejna rewolucja obywatelska o szerszej bazie społecznej itd.

**Faza cyklicznych rewolucji.** Coraz większa liczba obywateli uczestniczących w cyklicznie powtarzających się rewolucjach politycznych sprawia, że dochodzi do rewolucji tak masowej, iż władza zamiast od represji musi rozpocząć od koncesji, i to tak znacznych, by doprowadzić do kompromisu klasowego. Wtedy zmienia się też mechanizm rozwoju społecznego, który przybiera kształt następujący: rewolucje – koncesje – wzrost regulacji władczej – rewolucja o szerszej podstawie społecznej – koncesje o większym zakresie. Jak opisuje to końcowe stadium Nowak: „I w miarę tych ustępstw maleje szansa na pętlę obywatelską, bo maleje potrzeba rewolucji – społeczeństwo rozwija pozapaństwo, nie

opartą na przymusie formę samoorganizacji, która obejmuje tereny społeczne, z jakich wycofuje się władza. W stopniowy ewolucyjny sposób dochodzi do całkowitej eliminacji władczego – opartego na monopolu mniejszości na środki przymusu – systemu organizacji życia społecznego i zastąpienia go przez samoorganizację społeczną. Znika w ten sposób podział społeczeństwa na klasy polityczne, znika także władza”<sup>12</sup>.

Naszkiwowany model można przedstawić graficznie:



Rys. 3. Rozwój społeczeństwa politycznego (model I). Linia ciągła oznacza poziom ucisku politycznego w bezpętlowym wariacie rozwoju, linia przerywana – rozwój zapętlony

Wspomniany mechanizm rozwojowy – z mniejszym lub większym przybliżeniem – przejawiał się w historii wszystkich społeczeństw „realnego socjalizmu”. Przykładowo w historii politycznej społeczeństwa radzieckiego da się z grubsza wyodrębnić odpowiedniki faz rozwojowych modelu – w stadium pierwszym, trwającym od rewolucji październikowej do powstań w Gułagu w latach pięćdziesiątych, następował wzrost regulacji władczej. W stadium drugim – trwającym od powstań w Gułagu do pierestrojki Gorbaczowa – trwał proces stopniowej liberalizacji systemu, przebiegający zgodnie z mechanizmem ewolucyjnego postępu poprzez przegrane rewolucje: presja społeczna (do nich można zaliczyć wspomniane powstania w Gułagu, strajki robotnicze w Nowoczerkasku w latach sześćdziesiątych, ożywienie narodowe i religijne w krajach bałtyckich pod koniec lat siedemdziesiątych) prowadziła – z jednej strony – do represji systemu wobec opornych, a z drugiej – aby zapobiec następnemu wybuchowi niezadowolenia wymuszała koncesje społeczne na partyjnej trójwładzy.

W dziejach społeczeństwa polskiego odpowiednikiem fazy zniewolenia był tzw. okres stalinowski w latach 1948–1954, kiedy to rządząca Mono-partia podporządkowała życie polityczne, gospodarkę i kulturę. Pierwszym z szeregu wystąpień obywatelskich był Poznański Czerwiec 1956 r. Wtedy rządząca partia została zmuszona uznać obecność Kościoła katolickiego w życiu społecznym i prywatne rolnictwo. Wystąpienia społeczne na wybrzeżu w grudniu 1970 r. wymusiły uznanie ekonomicznych aspiracji społeczeństwa. Był nim realizowany w sposób opaczny Gierkowski projekt budowy II Polski. Strajki robotnicze w Radomiu, Ursusie i Płocku w czerwcu 1976 r. przyniosły uznanie działalności zorganizowanej opozycji. Pod wpływem strajków latem 1980 r. władza musiała uznać m.in. prawo społeczeństwa do samoorganizowania się w związki zawodowe. Opisujący mechanizm rozwojowy, jak pisał w 1984 r. Leszek Nowak: „Wiedzie nas ku społeczeństwu, w którym władza jest władzą, a nie trójwładzą, które jest zatem przedzielone na klasy władców i obywateli, ale w którym obywatele, a nie aparat władzy, dysponują środkami produkcji i środkami tworzenia kultury. Takiego społeczeństwa nie znają dzieje naszej cywilizacji, jest ono tworzone w kolejnych przyptykach i odpływach walki klasowej u nas, w Polsce. Z pewnością na tym walka mas się nie skończy”<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 126–127.

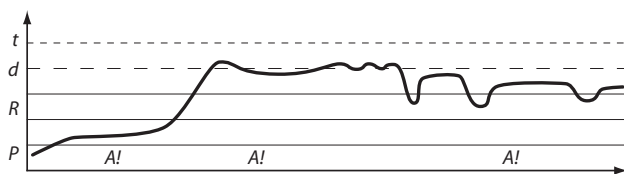
<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 143.

### Model imperium socjalistycznego

Rozwój społeczeństwa radzieckiego nie podpada pod wyidealizowany model pierwszy teorii władzy, z tego m.in. względu, że społeczeństwo radzieckie stanowiło imperium złożone z rosyjskiej metropolii i przyłączonych w różnym czasie nierosyjskich republik. Podobnie Polska była krajem podporządkowanym, w którym procesy zniewalania obywateli były w znacznym stopniu stymulowane wpływem radzieckim.

Nowak buduje zatem model imperium socjalistycznego, złożonego ze społeczeństwa dominującego i szeregu podbitych społeczeństw o podobnej strukturze społecznej, spełniających wszystkie dotychczasowe założenia idealizujące (i oraz iii-vi). Są to zatem, przypomnę, społeczeństwa dwuklasowe, składające się z władzy i klasy obywatelskiej, o stałym poziomie środków przymusu, które są obsługiwane bezpośrednio przez władców, pozbawione instytucji politycznych i doktryn politycznych.

**Mechanizm agresji.** Udana agresja prowadząca do podboju innych społeczeństw popłaca dla agresora, ponieważ przynosi nadzwyczajne (zewnętrzne) przyrosty regulacji władczej. Tak rozumiana agresywność układu politycznego nie jest jego cechą stałą, lecz przejawia się w pewnych fazach ewolucji społeczeństwa politycznego. Od *agresywności okazjonalnej* to jest takiej, która nie wynika z rozwoju stosunków klasowych w społeczeństwie-agresorze, lecz jest wynikiem działania czynników losowych osłabiających ofiarę do tego stopnia, że jej podbój jest możliwy niezależnie od tego, w jakiej fazie rozwojowej znajduje się agresor, wyróżnić można dwa pasma agresywności. W *pierwsze pasmo agresywności* społeczeństwo polityczne wchodzi w końcowym stadium fazy postępującej alienacji obywatelskiej. Wówczas nadzwyczajny przyrost zewnętrznej regulacji władczej pozwala ustabilizować stosunki wewnętrzne i oddalić groźbę wybuchu rewolucji obywatelskiej. W *drugie pasmo agresywności* społeczeństwo polityczne wchodzi w fazie zniewolenia. W tym stadium rozwoju społecznego nadzwyczajne przyrosty zewnętrznej regulacji władczej odsuwają niebezpieczeństwo samozniewolenia władzy. Oto graficzna ilustracja korzyści politycznych, jakie przynosi władzy udana agresja<sup>14</sup>:

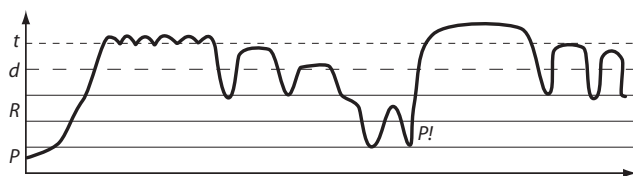


Rys. 4. Rozwój stosunków władza-obywatele w społeczeństwie-agresorze przy założeniu, iż dokonuje ono trzech skutecznych agresji (A!). Stabilizacja wewnętrznych stosunków politycznych uzyskanych dzięki agresji trwa tak długo, jak długo trwa proces zniewalania obywateli kraju zaatakowanego, tj. poszerzania się sfery regulacji władczej agresora aż do stanu totalizacji kraju podbitego. Później przebieg krzywej alienacji obywatelskiej w kraju-agresorze wraca na standardową ścieżkę rozwojową z modelu I

Warto parę zdań poświęcić krajowi, który został podbity. Otóż takie społeczeństwo niezależnie od fazy rozwojowej, w której się znajduje, zostaje zdeklasowane. Podbój działa więc jak przegrana rewolucja obywatelska, cofając ofiarę agresji, niezależnie od

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 136–137.

tego, w której fazie rozwojowej się znajdowała, do stadium zniewolenia. Graficznie przedstawia to następująca ilustracja<sup>15</sup>:



Rys. 5. Relacje Władza–obywatele w kraju podbitym;  
P! oznacza podbój

**Szlak rozwojowy imperium.** Niech w stanie wyjściowym w społeczeństwie  $S$  panuje pokój społeczny. W początkowym stadium władcy powiększają wewnętrzną sferę regulacji. Prowadzi to do wzrostu alienacji obywatelskiej i rosnącego oporu klasy obywatelskiej. Władcy podbijają inne społeczeństwo ( $S'$ ), aby odwlec niebezpieczeństwo niepokoju społecznych. W ten sposób system polityczny wkracza w pierwsze pasmo agresywności. Po udanej agresji tworzą się zaczątki układu imperialnego, złożonego z metropolii i podbitej prowincji. Zniewolenie obywateli prowincji pozwala władcom imperialnym utrzymać spokój społeczny w metropolii. Nie na długo jednak. Po pewnym czasie podbite społeczeństwo zostaje zdeklasowane, zyski z agresji kończą się i trzeba podjąć nową agresję bądź poszerzać regulację władczą w metropolii, co grozi oporem największego odłamu klasy obywatelskiej. Podbój kolejnych społeczeństw oddala groźbę wybuchu rewolucji w metropolii. Powstały tą drogą układ imperialny, składający się z metropolii i szeregu prowincji, jest imperium o centrum dobrotliwym, gdyż obywatele metropolii są w nim mniej zniewoleni od obywateli prowincji. Po pewnym czasie – przy danym poziomie sił przymusu, oporu obywateli prowincji i zniewolenia obywateli metropolii, którzy coraz mniej nadają się do roli imperialnego policjanta – możliwości rozrostu imperium kończą się. Tym bardziej że pewne z sub-społeczeństw prowincjonalnych wyszły ze stanu zniewolenia, osiągając próg przebudzenia obywatelskiego, i wkraczają w fazę rewolucji drugiego rodzaju. Odtąd władcy imperialni powiększają zakres regulacji władczej w metropolii. Wzrost alienacji obywatelskiej prowadzi do rosnącego oporu metropolitalnej klasy obywatelskiej, co przeradza się w rewolucję, podczas której poziom agresywności imperium raptownie maleje.

Jeżeli rewolucja kończy się przegraną, umożliwia to deklasację obywateli metropolii. Bezpośrednio po przegranej rewolucji agresywność imperium spada. Władcy poszerzają wtedy wewnętrzną sferę regulacji władczej. Jednakże w *fazie totalnego zniewolenia* nadkonkurencja polityczna sprawia, że społeczeństwo imperialne wkracza w II pasmo agresywności. Tym razem zniewalanie cudzych obywateli pozwala oddalić samozniewolenie władzy. W tym stadium rozwoju społecznego imperium przekształca się z imperium o centrum dobrotliwym, charakteryzującego się niższym zniewoleniem obywateli metropolii od zniewolenia obywateli prowincji, w imperium o centrum złośliwym, gdzie zniewolenie obywateli metropolii jest wyższe od zniewolenia obywateli prowincji.

Po pewnym czasie metropolitalna klasa obywatelska przekracza próg przebudzenia obywatelskiego. W *fazie cyklicznych deklasacji* agresywność imperium znów spada. Ponownie w pierwsze pasmo agresywności system imperialny wkracza w końcowym stadium *fazy cyklicznych rewolucji*. Ukształtowanie się silnego społeczeństwa obywatelskiego

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 137.

w metropolii oraz przebudzenie obywatelskie w prowincjach blokuje wewnętrzny wzrost regulacji władczej. Imperialna klasa władców zmuszona jest podjąć ponownie ekspansję zewnętrzną, a zatem znów wkracza w pierwsze pasmo agresywności. Jednakże, jak opisuje ten stan L. Nowak: „z drugiej strony społeczne możliwości ekspansji słabną. Władza utrzymuje spokój społeczny w metropolii znowu za cenę ustępstw, a zatem system ponownie przekształca się w imperium o centrum dobrotliwym: deklaszacje w wyniku stłumionych rewolt możliwe są na obrzeżach, w metropolii konieczny jest pokój klasowy, a wolny obywatel słabo nadaje się do roli żołdaka. Zwiększona agresywność imperium przy mniejszych możliwościach agresji powoduje pewien chorobliwy przerost imperium, który przyspiesza tylko jego rozkład ostateczny. Dalsze podboje stają się tylko przyczyną zaostrzenia stosunków klasowych w metropolii i przyspieszają cykl rewolucyjny, a zatem i wyzwalamie się coraz to nowych prowincji. W tej fazie metropolia imperium w przyspieszonym tempie wraca na standardową linię rozwoju z modelu I”<sup>16</sup>.

Z grubsza potwierdza to rozwój Związku Radzieckiego. Aneksja republik radzieckich dokonywała się w dwóch falach. Pierwsze pasmo agresywności radzieckiej metropolii miało miejsce w latach 1917–1921. Wtedy przyłączona została wschodnia Białoruś i Ukraina, podbite państwa zakaukaskie i przywrócona dominacja w Azji Środkowej. W drugie pasmo agresywności system wszedł w latach 1939–1940. Wówczas do imperium przyłączono zachodnią Ukrainę i Białoruś oraz Mołdawię, Litwę, Łotwę i Estonię. Odpowiednikiem ostatniej fazy była pierestrojka Gorbaczowa w latach 1985–1991, kiedy to zaburzenia społeczne w centrum (rosyjskim) imperium zbiegły się z niepodległościowymi wystąpieniami obywateli nie-rosyjskich prowincji – w krajach bałtyckich, Gruzji i Armenii – brutalnie tłumionymi przez władze centralne<sup>17</sup>.

#### IV. KONKLUZJE

Obie teorie można oczywiście porównywać pod wieloma względami. W tym miejscu chciałbym jedynie zastanowić się, jaka jest metodologiczna recepta na stawianie trafnych prognoz w naukach społecznych i historycznych? Porównanie obu autorów i ich koncepcji, obok niewątpliwych różnic, pozwala skonstatować zdumiewające podobieństwa:

I. Obie teorie budowane są metodą modelową. Podstawowym mechanizmem rozwojowym w teorii geopolitycznej jest rywalizacja polityczna państw na arenie międzynarodowej. Zdolność państw do agresji, która jest uznawana za stałą tendencję rozwojową, choć przejawiającą się z różną intensywnością, zależy od ich położenia geopolitycznego i wielkości zasobów. Z tych zależności zewnętrznych z kolei wyprowadzane są pewne regularności w relacjach pomiędzy władzą a obywatelami. Podstawowymi mechanizmami rozwojowymi w nie-Marksowskim materializmie historycznym są sprzeczności wewnętrzne pomiędzy władzą a klasą obywatelską. Z nich to wyprowadzane są pewne regularności dotyczące działania władzy na arenie międzynarodowej – zewnętrzna agresywność zależna od rozwoju wewnętrznych stosunków politycznych jest tendencją cykliczną, a nie stałą. Obaj autorzy, dokonując rozróżnienia pomiędzy podstawowymi

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>17</sup> Końcowy okres dziejów imperium radzieckiego jest opisywany – już po 1991 r. – w: K. Brzechczyn, *Upadek imperium socjalistycznego. Próba modelu* [w:] *Ścieżki transformacji...*, op. cit., s. 135–171; *idem*, *Dynamika demokratyzacji. Próba konceptualizacji rozwoju politycznego w republikach postradzieckich* [w:] *Demokracja. Między ideałem a praktyką, teorią a empirią*, red. K. Brzechczyn, J. Silski, Poznań 2006, s. 86–120.

a pochodnymi mechanizmami rozwojowymi, posługują się zatem metodą modelową. Leszek Nowak korzysta z niej w sposób świadomy, a Randall Collins, chociaż w cytowanych pracach nie określał wprost statusu metodologicznego swojej teorii, to w innych swoich artykułach zauważa przydatność modelowania w naukach społecznych.

**II.** Obie teorie są koncepcjami antagonistycznymi, podkreślającymi rolę konfliktu w życiu społecznym i operującymi kategorią interesu społecznego. Różnice pomiędzy nimi występują dopiero na poziomie merytorycznym: w teorii geopolitycznej konflikt rozpatrywany jest w wymiarze zewnętrznym, międzynarodowym, zaś w nie-Marksowskim materializmie historycznym w wymiarze wewnętrznym, wewnątrzspołecznym.

**III.** Zdolność prognostyczna jest oznaką dojrzałości teorii. Prognoza bowiem nie bierze się znikąd. Nie z każdej teorii można wygenerować prognozy. Stanowi to dowód dojrzałości teorii pod względem merytorycznym i metodologicznym, niezależnie od tego, czy dana prognoza zostanie potwierdzona przez dalszy rozwój społeczny, czy też nie.

Randall Collins w 1975 r. opublikował książkę *Conflict Sociology*, której znaczna część poświęcona była socjologii państwa<sup>18</sup>. Na jej podstawie trzy lata później opracował teorię geopolityczną, która w 1980 r. została przez niego zastosowana do określenia losów Związku Radzieckiego. W artykule na ten temat Collins próbował stosować przyjęte kategorie teoretyczne do wyjaśnienia pewnych aspektów dziejów klasycznych Chin, imperiów starożytnego Bliskiego Wschodu i Imperium Rzymskiego<sup>19</sup>.

Leszek Nowak w 1973 r. zainicjował analityczną wykładnię materializmu historycznego – adaptacyjną interpretację materializmu historycznego. Jednakże próby zastosowania Marksowskiego materializmu historycznego do analizy społeczeństwa realnego socjalizmu przekonały go o wadliwości teorii Marksa<sup>20</sup>. Zbudował więc własną koncepcję – nie-Marksowski materializm historyczny, będący w części refutacją poglądów Marksa, a w części – jego krytyczną kontynuacją. W 1979 r. w trybie samizdatowym wydał opracowanie *U podstaw teorii procesu historycznego*, obejmujące dzieje społeczeństw europejskiego kręgu cywilizacyjnego od czasów starożytnej Grecji i Rzymu do późnego kapitalizmu i realnego socjalizmu. Rok później na podstawie swojej teorii opublikował esej *Polska droga od socjalizmu*, w którym, jeszcze w sposób eseistyczny, została zawarta prognoza o upadku socjalizmu. Na wyprowadzenie jej z rozbudowanych modeli teoretycznych swojej koncepcji znalazł czas podczas internowania w stanie wojennym w 1982 r. Przebywając w Kwidzynie, wydał w 1982 r. broszurę *O konieczności socjalizmu i konieczności jego zaniku* w ramach „Wykładów na Uniwersytecie Internowanych w Kwidzynie”. Koncepcja ta była wielokrotnie rozbudowywana<sup>21</sup>.

Widać więc, że teoria winna się charakteryzować takim poziomem ogólności, by można ją było aplikować do szerszej klasy przypadków niż tylko jeden przypadek prognozowany.

**IV.** Warto wskazać na pewien paradoks – interesujący z punktu widzenia socjologii wiedzy. Obaj autorzy należą do czołowych i poważnych badaczy w swoich dziedzinach:

<sup>18</sup> R. Collins, *Conflict Sociology. Toward an Explanatory Science*, New York 1975, s. 348–408.

<sup>19</sup> *Idem*, *Some...*, *op. cit.*, s. 17, 22.

<sup>20</sup> O tej polskiej wersji marksizmu analitycznego zob. L. Nowak, *Adaptacyjna interpretacja materializmu historycznego: przegląd. Przyczynek do polskiego marksizmu analitycznego* [w:] *Marksizm, liberalizm, drogi wyjścia*, red. L. Nowak, P. Przybysz, Poznań 1997, s. 29–69; K. Brzechczyn, *Dynamika formacji. Piotra Buczkowskiego koncepcja polskiego marksizmu analitycznego* [w:] K. Bondyra, *Samorządność*, Poznań, 2005, s. 389–414.

<sup>21</sup> Por. przyp. 10. Wspomnę tylko o zagranicznych publikacjach: L. Nowak, *Model of Socialist Society*, „Studies in Soviet Thought” 1987, t. 55, s. 1–55; *idem*, *Power and Civil Society. Toward Dynamic Theory of Real Socialism*, New York–London 1991 – na pół roku przed puczem Janajewa i rozpadem ZSRR.

Randall Collins wymieniany jest wśród 50 czołowych socjologów świata, jego koncepcje omawiane są w podręcznikach socjologii, a Leszek Nowak jest uznanym pionierem stosowania metody idealizacji w nauce. Pomimo tego obie koncepcje, z których wspomniani autorzy wyprowadzali swoje prognozy, nie należały i nadal nie należą do głównego nurtu nauk społecznych – jeżeli za wskaźnik uznać liczbę cytowań i odwołań – ale lokują się raczej w obrębie ich peryferii.

Przykładowo, obaj omawiani autorzy występują w *Historii myśli socjologicznej* Jerzego Szackiego, ale każdy w innej roli niż twórcy trafnych prognoz. Collins jest tam wymieniany jako klasyk teorii konfliktu, zaś Leszek Nowak jako pionier metody idealizacji i rekonstruktor metodologicznych założeń teorii Karola Marksa<sup>22</sup>.

Socjologiczna recepta na trafną prognozę brzmi zatem następująco: poważny uczonek musi mieć odwagę robić rzeczy uznane za niepoważne, posługując się przy tym metodą modelową i ujmując rzeczywistość w kategoriach teoretycznych oddających konfliktową naturę życia społecznego, zdolną w ten sposób uchwycić jego dynamikę.

---

<sup>22</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa, 2006, s. 835–838 i 240–241.